PASAŻER

BIULETYN KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W KIELCACH

NR 112 / CZERWIEC / 2024
MAGAZYN BEZPŁATNY

4
AKTUALNOŚCI
„Elektryk" robił furorę na kieleckich ulicach.

6
AKTUALNOŚCI
Skarga MPK przyjęta przez Radę Miasta!

8
TEMAT NUMERU
Lata walki z wykluczeniem komunikacyjnym.

9
OKIEM ZWIĄZKOWCA
Walka o MPK Kielce w obliczu nagonek i cenzury.

U NAS rozPŁYNIESZ się!
Koral
kryta pływalnia
Morawica • ul. Szkolna 6
tel. 41 311 47 02
www.koralmorawica.pl

Tu może być
Twoja reklama
Dział Marketingu i Reklamy | tel. 41 345 24 21 wew. 435 | reklama@mpk.kielce.pl

Szanowni Państwo!

Oddajemy w wasze ręce kolejny numer „Pasażera". Znajdziecie w nim między innymi wywiad Bogdana Latosińskiego dotyczący kondycji przedsiębiorstwa i sytuacji w kieleckim transporcie publicznym oraz informacje o losach skargi, jaką złożyliśmy do Rady Miasta Kielce. Tematem numeru jest wykluczenie komunikacyjne.

Nie brakuje również innych aktualności z życia firmy, takich jak odbywające się w kwietniu testy elektrycznego autobusu z fabryki MAN w Starachowicach. Jak zawsze w „Pasażerze" znajdą Państwo informacje o planowanych robotach drogowych, zmianach rozkładów jazdy na liniach miejskich i komercyjnych oraz promocjach na bilety. Przyjemnej lektury.

Jerzy Met
Członek zarządu MPK Kielce

Wydawca
Miejskie Przedsiębiorstwo
Komunikacji Sp. z o.o.
ul. Jagiellońska 92, 25-734 Kielce
www.mpk.kielce.pl
pasazer@mpk.kielce.pl

Redakcja
Bartosz Oszczepalski

Skład
S.Q.A.D

Reklama
reklama@mpk.kielce.pl
tel. 41 345 24 21 wew. 435
nakład 10 000 egzemplarzy

Druk
Cztery Asy
www.czteryasy.pl

„ELEKTRYK" ROBIŁ FURORĘ NA KIELECKICH ULICACH

22 kwietnia do bazy autobusowej MPK Kielce dotarł zeroemisyjny 18-metrowy elektryczny autobus przegubowy MAN Lion's City 18E, który został wyprodukowany w starachowickich zakładach MAN. Dzięki życzliwości starachowickiej firmy „elektryk" był w naszym posiadaniu aż przez tydzień. W tym czasie przeprowadziliśmy testy tego nowoczesnego autobusu. Pojazd bardzo spodobał się kielczanom.

Komfort podróży i cicha jazda

23 kwietnia pasażerowie mogli przejechać się nim na podmiejskiej linii 201 prowadzącej z Kielc do Chmielnika. Sprawdziliśmy go również na linii komercyjnej 206. Z kolei 26 kwietnia przejechać się tym nowoczesnym autobusem mieli okazję pasażerowie podróżujący miejską linią numer 35. Przejazd był nieodpłatny, a cały koszt tej operacji poniosło MPK. Wcześniej złożyliśmy wniosek w tej sprawie do Zarządu Transportu Miejskiego w Kielcach.

Testy wywołały spore zainteresowanie kielczan i mieszkańców podmiejskich gmin. Wielu z Państwa przesłało nam zdjęcia i filmiki, które dokumentują obecność „elektryka" na naszych ulicach. Niektóre z nich umieściliśmy na naszym profilu na portalu Facebook. Tam również dzieliście się pozytywnymi wrażeniami, chwaląc komfort podróży, cichą jazdę czy ich futurystyczny wygląd. Choć nie brakowało też ogólnych uwag, które dotyczyły rzekomej awaryjności elektrycznych autobusów. Za każdą opinię jesteśmy wdzięczni.

Zeroemisyjność i łatwe serwisowanie

Oczywiście po testach sporządziliśmy szczegółowe sprawozdanie, w którym napisaliśmy, że potwierdziły one, iż pojazd jest wykonany na najwyższym poziomie technicznym oraz technologicznym. – Zwróciliśmy uwagę na jego zeroemisyjność i łatwe serwisowanie. To ostatnie zawdzięcza między innymi łatwemu dostępowi do akumulatorów zamontowanych na dachu oraz silników umiejscowionych centralnie, a nie na kołach. Zauważyliśmy, że napęd na dwie osie znacznie zwiększył stabilność pojazdu, a także komfort kierowcy i pasażerów, oraz dodatkowo wpłynął pozytywnie na ilość odzyskiwanej energii podczas hamowania – informuje Jerzy Met, członek zarządu spółki.

Warto zaznaczyć również, że pojazdy te bardzo szybko się ładuje. – Mieliśmy to już okazję sami sprawdzić, zasilając na naszej bazie autobusy za pomocą dołączonej przez producenta ładowarki. Stało się to zgodnie z odgórnie narzuconym protokołem – mówi Jerzy Met. Niektóre portale powielały kłamliwe informacje, jakoby nasza baza nie była przygotowana do ładowania tego pojazdu. Nie popsuło to jednak frajdy z testowania „elektryków", a pasażerom z podróżowania nimi. W trakcie testów doszliśmy do wniosków, że zasięg po pełnym naładowaniu mógłby być większy. Gdy włączy się ogrzewanie lub w okresie letnim klimatyzację, jest on jeszcze mniejszy.

„Testy wywołały spore zainteresowanie kielczan i mieszkańców podmiejskich gmin. Wielu z Państwa przesłało nam zdjęcia i filmiki, które dokumentują obecność „elektryka" na naszych ulicach.

NOWE ROZKŁADY JAZDY I PRZYSTANKI W KIELCACH

W związku z pracami remontowymi odbywającymi się w Kielcach, nastąpiło wiele zmian w rozkładach jazdy na niektórych liniach miejskich, w tym również obsługiwanych przez MPK Kielce. Obowiązywać będą też nowe przystanki. W artykule opisujemy wszystkie zmiany wprowadzone na liniach miejskich i pozamiejskich.

Inne kursy autobusów w związku z remontem Seminaryjskiej
Od 19 maja do odwołania z powodu remontu jezdni częściowej zmianie uległy trasy przejazdu autobusów kursujących ulicą Seminaryjską w Kielcach (wyłącznie kierunek jazdy od Tarnowskiej do Jana Pawła II i Ogrodowej). Autobusy **linii Z, 4, 8, 19, 28, 30 i 51** jadące od Tarnowskiej oraz Bohaterów Warszawy w kierunku Ogrodowej zostały skierowane ulicami Tarnowską, Wojska Polskiego oraz Miodowicza i dalej według właściwych tras. Kierunek powrotny przez Seminaryjską jest bez zmian, oprócz **linii 8**, na której autobusy nie kursują ulicą Żeromskiego oraz Zagórską na odcinku od Żeromskiego do Tarnowskiej i Źródłowej.

Natomiast autobusy **linii N2, 1, 33 i 45** jadące od Popiełuszki w kierunku Ogrodowej zostały skierowane Wojska Polskiego oraz Miodowicza i dalej według właściwych tras. Kierunek powrotny przez ulicę Seminaryjską pozostaje bez zmian. Ponadto trasa autobusów **linii 24** w dwie strony została pokierowana Tarnowską (bez wjazdu w Żeromskiego i Wojska Polskiego). Na trasach objazdu obowiązują wszystkie przystanki. Dodatkowo na Bohaterów Warszawy przy skrzyżowaniu z ulicą Tarnowską dla **linii Z i 51** funkcjonuje tymczasowy przystanek Bohaterów Warszawy/Tarnowska. Na wszystkich w/w liniach obowiązują nowe godziny odjazdów.

Zmieniła się też trasa przejazdu autobusów **linii 33**. Od przystanku Wincentego z Kielc II, zlokalizowanego w osiedlu Dąbrowa, autobusy w/w linii w obu kierunkach są skierowane nową drogą do ulicy Warszawskiej i dalej do Dywizjonu 303. Co istotne, autobusy **linii 33** nie obsługują już odcinka ulicy Wincentego Witosa od skrzyżowania z ulicami Warszawską i Nowoszybowcową do Wincentego z Kielc. Poza tym dla autobusów **linii 50** obowiązują nowe godziny kursowania, a na **liniach 21, 28 i 112** uruchomiono dodatkowy przystanek Zagórska/Szczecińska.

Zmiany również na linii pozamiejskiej
W Jaworzni znajdującej się w gminie Piekoszów (droga wojewódzka 761), w związku z zamknięciem przejazdu kolejowego spowodowanego modernizacją linii kolejowej, ulega czasowo zmianie trasa przejazdu autobusów pozamiejskiej **linii 28**.

Do Tokarni linią T
Przypominamy również, że obecnie w każdą niedzielę kursuje autobus sezonowej podmiejskiej **linii T**. Rozpoczyna on kurs z Dworca Autobusowego w Kielc i jedzie do Parku Etnograficznego w Tokarni. W okresie letnim w muzeum odbywa się wiele imprez, zatem zachęcamy pasażerów do korzystania z tej linii.

Nowy przystanek na Sandomierskiej
Od soboty 1 czerwca 2024 roku dla autobusów **linii F, Z oraz 26**, które realizują kursy w kierunku cmentarza w Cedzynie, będzie obowiązywał nowy dodatkowy przystanek „na żądanie" Sandomierska/Szczecińska. Zlokalizowany on będzie przy ulicy Sandomierskiej, tuż za skrzyżowaniem z ulicą Szczecińską.

Źródło: ZTM Kielce

SKARGA MPK PRZYJĘTA PRZEZ RADĘ MIASTA!

14 marca 2024 r., podczas sesji Rady Miasta, większością głosów przyjęto uchwałę Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która przychyliła się pozytywnie do skargi MPK na Prezydenta Miasta Kielce.

My, pracownicy MPK Kielce oraz członkowie zarządu i rady nadzorczej spółki, dziękujemy 10 radnym, którzy głosowali za przyjęciem uchwały w trakcie obrad komisji 5 marca 2024 r. oraz w czasie odbywającej się dziewięć dni później sesji Rady Miasta. Wykazali się w ten sposób zrozumieniem wobec argumentów zawartych w naszej skardze i odpowiedzialnością za stan finansów miasta. Naszą skargę poparli następujący radni: Jarosław Karyś, Piotr Kisiel, Wiesław Koza, Tadeusz Kozior, Marian Kubik, Zdzisław Łakomiec, Monika Słoniewska, Marcin Stępniewski, Katarzyna Suchańska i Kamil Suchański.

Skarga MPK dotyczyła niegospodarnych działań Prezydenta Kielc Bogdana Wenty. Miałyby one polegać na zaniechaniu korzystania z uprawnienia przewidzianego w umowie między MPK Kielce a Gminą Kielce, wedle którego gmina miała prawo zwiększyć wielkość zadań przewozowych przewoźnika do 10 procent rzeczowego zakresu rzeczowego. Chodzi tu o ponad milion wozokilometrów rocznie, za których Gmina Kielce płaciłaby stawkę 8,51 zł/km zamiast stawki 10,95 zł/km przewidzianej w umowie z BP Tour Regio. Wówczas nie zachodziłaby potrzeba organizowania przetargu na obsługę linii unijnych. Według naszych wyliczeń narażono w ten sposób Gminę Kielce na szkodę w wysokości co najmniej 496 059 zł netto w samym tylko 2023 roku.

W trakcie sesji udzielono głosu Bogdanowi Latosińskiemu, przewodniczącemu Rady Nadzorczej spółki Kieleckie Autobusy oraz przewodniczącemu Związku Zawodowego Pracowników Transportu Publicznego w Kielcach. Pan Przewodniczący uzasadniał, dlaczego firma zdecydowała się złożyć skargę. Na sesji obecni byli też pracownicy MPK, którzy nie kryli zadowolenia z decyzji Rady Miasta. Uchwała była procedowana jeszcze w trakcie posiedzenia poprzedniej kadencji Rady Miasta. Czekamy na dalsze kroki Urzędu Miasta w Kielcach w tej sprawie.

ZMIANY W WAKACYJNYCH ROZKŁADACH JAZDY NA LINIACH KOMERCYJNYCH

Pragniemy poinformować, że w okresie wakacyjnym rozkłady jazdy ulegną zmianie na podmiejskich liniach komercyjnych 201, 205, 206 i 208 kursujących do Rakowa, Łagowa oraz Buska-Zdroju i Chmielnika.

Oznacza to, że na tych liniach obowiązywać będą wakacyjne rozkłady jazdy. Ponadto nie będą wykonywane kursy oznaczone literką F. Prosimy o uwzględnienie tych zmian podczas planowania podróży w miesiącach wakacyjnych. Aktualne rozkłady jazdy linii podmiejskich znajdują się na naszej stronie internetowej mpk.kielce.pl.

DOMAGAMY SIĘ UCZCIWEJ DEBATY

W związku z ciągłymi próbami dyskredytacji naszego przedsiębiorstwa, działaniami szkodzącymi MPK Kielce, niezapraszaniem przedstawicieli firmy do udziału w rozmowach podczas sesji Rady Miasta dotyczących naszej spółki, a także blokadzie medialnej, żądamy natychmiastowego rozpoczęcia debaty o sytuacji w kieleckim transporcie publicznym.

Zarówno lokalne media, jak i samorządowcy są jej winni nie tylko pracownikom spółki, w której miasto jest udziałowcem, ale też pasażerom i wszystkim kielczanom. Nie może być bowiem tak, że w państwie demokratycznym niektóre niewygodne tematy są celowo przemilczane, a jeśli już się o nich mówi, to głos daje się tylko jednej stronie. Jeśli miasto, jako mniejszościowy udziałowiec, podejmuje działania szkodliwe dla przedsiębiorstwa, to kielczanie mają prawo dowiedzieć się, dlaczego tak się dzieje. Większość z nas jest kielczanami, tu płaci podatki i mamy prawo do tego, aby nasz głos w końcu został usłyszany. **Ponadto domagamy się przywrócenia zabranych linii 13, 23 i 24 do 10-letniego kontraktu i finansowego zrekompensowania strat wynikłych z ich przeniesienia.**

Pracownicy MPK Kielce

10 MAJA SWOJE ŚWIĘTO OBCHODZILI KIEROWCY ZAWODOWI!

To właśnie w tym dniu jest Międzynarodowy Dzień Kierowcy Zawodowego.

Z tej okazji nasza redakcja pragnie podziękować Panom i Paniom pracującym w tym wymagającym zawodzie, szczególnie naszym kolegom oraz koleżankom z MPK Kielce obsługującym miejskie oraz podmiejskie linie, za to, że codziennie dbacie o to, by pasażerowie z Kielc i okolic bezpiecznie docierali do celu. Liczymy na to, że w związku z tym będziecie doceniani przez tych, którzy w całej Polsce i w naszym mieście decydują o transporcie publicznym. Miejski transport publiczny opiera się bowiem na waszej pracy!

Warto nadmienić, że Międzynarodowy Dzień Kierowcy Zawodowego jest sto-

sunkowo nowym świętem. Obchodzony jest w każdy drugi piątek maja zaledwie od 2016 roku. Święto powstało na skutek inicjatywy dwóch organizacji: UICR, czyli największego stowarzyszenia kierowców zawodowych w branży transportowej, a także IRU – Międzynarodowej Unii Transportu Drogowego.

PROMOCJA
WAKACJE 2024

Szanowni pasażerowie studenci i uczniowie korzystający z usług linii komercyjnych 201, 205, 206, 208.

MPK Sp. z o. o. w Kielcach oferuje promocję na bilety miesięczne w okresie wakacji tj. LIPIEC – SIERPIEŃ w wysokości

-50%

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

PUNKTUALNOŚĆ • JAKOŚĆ
BEZPIECZEŃSTWO

OKIEM KIEROWCY AUTOBUSU MIEJSKIEGO

„Cudze chwalicie, swego nie znacie…". Wakacyjny okres to dobry czas na podróże, zwiedzanie i poznawanie ciekawych miejsc, również na terenie swojego regionu. Nie trzeba wcale daleko wyjeżdżać, aby odpocząć i miło spędzić czas na łonie natury. Wystarczy wsiąść do miejskiego autobusu, żeby dojechać w takie właśnie zakątki.

Rezerwaty przyrody, zamki, dworki i zabytkowa huta

I tak wsiadając do autobusu linii nr 4 możemy dotrzeć do Rezerwatu Przyrody „Kadzielnia". Jest on jednym z najmniejszych rezerwatów przyrody w Polsce, obejmującym obszar 0,6 ha. W centrum dawnego kamieniołomu znajduje się Skałka Geologów (295 m n.p.m.). Został utworzony w 1962 roku z powodu wielu cennych znalezisk. Kadzielnia to jedno ze wzgórz Pasma Kadzielniańskiego.

Autobusem linii nr 7 i 32 dojedziemy natomiast do Samsonowa i Zagnańska, gdzie znajduje się najsłynniejsze polskie drzewo pomnikowe, czyli dąb Bartek. Z powodu zaawansowanego wieku oraz wielkich rozmiarów jest on najokazalszym dębem w naszym kraju. W Samsonowie możemy natomiast zwiedzić ruiny „Huty Józef", które stanowią jeden z najwspanialszych zabytków Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. W latach 1818-1822 za sprawą Stanisława Staszica wybudowano najnowocześniejszy w Królestwie Polskim wielki piec razem z osiedlem mieszkaniowym. Zniszczył go pożar w 1866 roku.

Jadąc linią nr 10 docieramy do przystanku Ciekoty-Żeromszczyzna. Znajduje się tam dwór drewniany, w którym dzieciństwo spędził Stefan Żeromski. To właśnie w Ciekotach w gminie Masłów utworzono Centrum Edukacyjne Szklany Dom – Dworek Stefana Żeromskiego. Można tam zwiedzić zrekonstruowany stylowy dwór polski.

Warto wsiąść do autobusu linii nr 26, zamiast niepotrzebnie szukać miejsca parkingowego albo blokować pętlę autobusową przy zbiorniku wodnym w Cedzynie. Zalew w Cedzynie to sztuczny zbiornik, który został spiętrzony po wybudowaniu zapory na rzece Lubrzanka. Od wielu lat trwa rozbudowa infrastruktury rekreacyjnej wokół zalewu. Teren ten pięknieje z roku na rok.

Kolejnym wspaniałym miejscem do zwiedzania jest Zamek Królewski w Chęcinach, do którego możemy dojechać linią 31. Rozpościera się dumnie i okazale przy trasie wyjazdowej z Kielc. Jak podaje serwis Świętokrzyskie Travel: „Monumentalna budowla przypominająca okręt na skale to świadek huku armat podczas wojennych zawieruch, uroczystych uczt na cześć królów i królowych oraz tygodniowych jarmarków w Chęcinach". Gmina Chęciny skrywa również inne piękne miejsca. W sezonie letnim możemy pojechać linią „T" do urokliwie prezentującego się skansenu w Tokarni.

Słońce, piękne widoki, ale i ciężka praca

Dla kierowców komunikacji miejskiej okres wakacyjny to czas wytężonej pracy, po to by pasażerowie mogli bezpiecznie dotrzeć do wyznaczonego celu. Niestety czasem musimy mierzyć się z problemem zablokowanych pętli autobusowych przez nieodpowiedzialnych kierowców samochodów osobowych, np. przy zalewie w Cedzynie i w Zawadzie. Powoduje to opóźnienia kursów, za co pasażerowie niekiedy niesłusznie winią kierowców.

W ciepłe dni pojawia się również odwieczny temat klimatyzacji, gdzie jednym pasażerom jest za gorąco, innym za zimno, jedni otwierają okna, inni chcą, żeby je zamknąć, a większość wsiada i wysiada wszystkimi drzwiami, co powoduje, że w autobusie nie ma możliwości utrzymania odpowiedniej temperatury.

Praca kierowcy autobusu wymaga więc cierpliwości oraz zdolności motorycznych i interpersonalnych na najwyższym poziomie, ale daje też możliwość poznawania nowych miejsc i tego, co nieodkryte. A więc szerokości…

LATA WALKI Z WYKLUCZENIEM KOMUNIKACYJNYM. CZY PRZYNIOSŁY EFEKT?

Pięć lat temu Sejm RP przyjął zdecydowaną większością ustawę „Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych", której celem było zapobieganie wykluczeniu komunikacyjnemu w Polsce. Jednym z głównych inicjatorów tej ustawy był Bogdan Latosiński, który wówczas z woli wyborców pełnił funkcję posła. Zapytaliśmy go o to, dlaczego zdecydował się na podjęcie tej sprawy w trakcie sprawowania mandatu.

– Jeszcze zasiadając w sejmiku województwa świętokrzyskiego podnosiłem wielokrotnie ten temat, występując z interpelacjami do marszałka. Starałem się w taki sposób zapobiegać wykluczeniu komunikacyjnemu, które w niezwykle szybkim tempie obejmowało coraz więcej miejscowości. W tej sprawie już jako radny złożyłem wniosek do NIK o zbadanie tej sprawy. O przeprowadzenie kontroli przez NIK wystąpiłem w 2011 roku. Przeprowadzono ją w 2015 roku. W tym samym roku powstał też specjalny raport NIK o wykluczeniu komunikacyjnym – odpowiada.

Raport NIK nie pozostawiał złudzeń

Raport ten dokładnie określał przyczynę doprowadzenia do katastrofalnej wręcz sytuacji transportu publicznego w wielu miejscowościach. – Diagnoza potwierdziła moją tezę, że za ten stan w dużej mierze odpowiedzialność ponoszą samorządy, które wydawały zezwolenia na przewóz osób i na których spoczywał obowiązek jego nadzorowania. Dlatego w Sejmie ta kwestia stała się dla mnie priorytetem. Na szczęście dzięki mojej determinacji oraz dużej pomocy wielu parlamentarzystów, w tym między innymi posła Mrówczyńskiego, który przewodniczył zespołowi do spraw problemów Polski powiatowo – gminnej, ta ustawa w końcu została przyjęta – przekonuje.

Są plusy i minusy

A jak ocenia skutki tej ustawy w województwie świętokrzyskim od momentu jej wejścia do chwili obecnej? – Mam dość mieszane uczucia wobec tego, jak ta ustawa funkcjonuje w naszym regionie. Są sytuacje, gdy działa ona dość dobrze, bo pieniądze z funduszu są wydawane w sposób należyty, a mieszkańcy wielu dotychczas wykluczonych komunikacyjnie miejscowości dzięki niej zyskują dostęp do transportu publicznego. Jednak niestety dostrzegam też, że środki w wielu przypadkach są wykorzystywane niewłaściwie i służą nieuczciwej konkurencji. Często przeznacza się je na linie, po których już jeździ kilku przewoźników, a połączenie jest opłacalne komercyjnie i bez dotacji. Tymczasem ustawa ta nie powstała po to, aby z jej środków budować linie użyteczności publicznej – tłumaczy.

Zapytaliśmy również, czy według niego tej ustawie powinien znaleźć się zapis, którego jednak ostatecznie tam zabrakło. – Faktycznie brakuje tam jednej rzeczy, o którą zresztą bezskutecznie zabiegałem. Dopłata do wozokilometra powinna być zróżnicowana w zależności od rodzaju i pojemności pojazdu. Czym bezpieczniejszy pojazd i czym większa jego pojemność, tym większe powinno być dofinansowanie. Dzięki temu poprawiłaby się jakość obsługi. Niestety obecnie jest tak, że niezależnie od tego, czy ktoś obsługuje linię małym i wiekowym busikiem, czy też nowym i niskopodłogowym autobusem, dostaje taką samą dopłatę. Nie może być więc mowy o zwiększeniu jakości – podsumowuje.

KOLEJNE MAN-Y NA KIELECKICH ULICACH!

26 kwietnia w bazie MPK Kielce przy ul. Jagiellońskiej odbyła się uroczystość poświęcenia kupionych w tym roku dziewięciu nowych autobusów MAN.

Poświęcenia pojazdów dokonał ks. biskup Marian Florczyk. Pięć z nich dotarło do bazy MPK 19 marca. Tym razem były to 12-metrowe pojazdy typu MAXI. Zaś 14 marca pojawiły się u nas cztery „lwiątka". Zastąpiły one trzy 10-letnie pojazdy marki MAZ oraz sześć 14-letnich i 15-letnich Solarisów. Pojazdy te już kursują na kieleckich ulicach. – Otrzymujemy wiele pozytywnych sygnałów od pasażerów, którym podoba się ich nowoczesny wygląd i wysoki komforty jazdy – informuje Jerzy Met, członek zarządu spółki.

Przypominamy też, że cała flota autobusów MAN kupionych przez nas w ciągu ostatnich dwóch lat liczy aż 28 pojazdów. 8 z nich to autobusy 18-metrowe. W sumie w trakcie 2,5 roku zainwestowaliśmy w zakup 35 autobusów, wydając na ten cel 50 milionów złotych. Wszystkie inwestycje związane z unowocześnianiem taboru pochodzą wyłącznie ze środków własnych przedsiębiorstwa. – To pokazuje, że spółka pracownicza dokłada starań, aby ulepszać jakość realizowanych usług komunikacyjnych w Kielcach – podsumowuje Jerzy Met.

WALKA O MPK KIELCE W OBLICZU NAGONEK I CENZURY

Z Bogdanem Latosińskim, przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Transportu Publicznego w Kielcach i przewodniczącym Rady Nadzorczej Kieleckie Autobusy, rozmawiamy o sytuacji w transporcie publicznym w Kielcach.

W tym roku firma świetuje 18-lecie powołania spółki pracowniczej i zarazem strajku kierowców. Jak zatem prezentuje się ekonomiczna kondycja spółki pracowniczej MPK Kielce? Czy akcjonariat pracowniczy zdał egzamin na rynku transportowym? Jakie inwestycje i rozwiązania dla pracowników udało się w tym czasie wdrożyć?

Rzeczywiście porozumienie, które wtedy zawarto dało początek spółce pracowniczej. Spółka ta działa do chwili obecnej, a co najważniejsze, mimo podejmowanych przez władze miasta Kielc działań, przedsiębiorstwo wykonuje nałożone na nie zadania w sposób należyty, mimo że nie korzysta z zewnętrznego dofinansowania, a wszystkie inwestycje pochodzą ze środków własnych. Nasza kondycja finansowa jest więc na dobrym poziomie.

Warto zaznaczyć, że spółka zaledwie w ciągu ostatnich dwóch i pół lat przeznaczyła na zakup najnowocześniejszego taboru niemalże 50 milionów złotych. Pozwoliło to wprowadzić na kieleckie ulice aż niskoemisyjnych 35 autobusów, z czego 28 pojazdów to autobusy firmy MAN, a 8 z nich to 18-metrowe pojazdy wielkopojemne. Ponadto kupiliśmy pięć autobusów standardowych typu MAXI firmy Autosan oraz dwa „przegubowce" firmy Solaris.

Działamy więc prężnie, a oprócz inwestycji w tabor dokonaliśmy termomodernizacji wszystkich budynków znajdujących się na terenie bazy. Forma prawna jaką jest akcjonariat pracowniczy, która sprowadza się do tego, że przedsiębiorstwo de facto należy do pracowników, pozwala nam o dbanie o odpowiedni poziom wynagrodzeń. Średnie wynagrodzenie wzrosło o ponad dwa tysiące złotych w trakcie dwóch ostatnich lat. Możemy się pochwalić także tym, że aż 90 procent całej załogi posiada legitymacje związkowe. Taki stopień uzwiązkowienia jest niespotykany w skali naszego kraju. Co roku organizujemy pracownikom wypoczynek w naszym ośrodku wczasowym w miejscowości Rowy, a także wycieczki do różnych pięknych miejsc w Polsce i Europie.

Skoro firma działa tak prężnie, to dlaczego wciąż jest atakowana? Co się dokładnie dzieje?

Największym problemem jest to, że spółka obsługując w ramach rozstrzygnięcia przetargowego dwa różniące się od siebie kontrakty, doświadcza sprzecznego z zapisami umowy przerzucania całych linii z kontraktu droższego do tańszego. Ponadto jeden z nich wymaga przeprowadzania inwestycji, a drugi już nie. To dla nas ogromny problem, ponieważ tracimy z tego tytułu ogromne środki, a przecież dokonane inwestycje muszą być z czegoś spłacane.

Apogeum tych szkodliwych działań nastąpiło w trakcie ubiegłorocznego przetargu na obsługę linii unijnych. Już w czasie procedury przetargowej zabrano nam

kilka linii, które obsługiwaliśmy w dużym i droższym kontrakcie, w ten sposób redukując nasze dochody o kolejne setki tysięcy złotych miesięcznie. Przerzucono je właśnie do tego kontraktu, którego umowa kończyła się za kilka miesięcy, a już po przetargu te linie pozostawiono u innego przewoźnika realizującego kontrakt unijny. I jak zapewne czytelnicy pamiętają, finałem tej sprawy było to, że jeszcze dodatkowo dołożono zewnętrznemu przewoźnikowi z budżetu miasta 8,5 miliona złotych, mimo ogromnego zadłużenia Kielc.

Apogeum tych szkodliwych działań nastąpiło w trakcie ubiegłorocznego przetargu na obsługę linii unijnych. Już w czasie procedury przetargowej zabrano nam kilka linii, które obsługiwaliśmy w dużym i droższym kontrakcie, w ten sposób redukując nasze dochody o kolejne setki tysięcy złotych miesięcznie.

Warto dodać, że w Kielcach realizujemy usługę za naprawdę niską stawkę za wozokilometr, która wynosi 8,60 złotych netto, a ponadto nie mamy płacone za kilometry dojazdowe i zjazdowe z linii. W naszej flocie są również należące do miasta autobusy kupione ze środków unijnych i nimi świadczymy usługę za kwotę 6,20 zł netto za wozokilometr. Natomiast przewoźnik zewnętrzny wykonuje usługę 40 autobusami należącymi do miasta – i to na kontrakcie niewymagającym dokonywania zakupów pojazdów – lecz za znacznie wyższą stawkę niż my, tzn. około 10,70 zł netto za wozokilometr. Ciężko funkcjonować w takich warunkach.

A dlaczego tak się dzieje? Prawdopodobnie taka forma właścicielska, do jakiej zaliczamy spółkę pracowniczą, nie jest po myśli tak zwanych salonów politycznych i biznesowych. W Polsce ukuło się przekonanie, że pracowników mają przede wszystkim pokornie wykonywać polecenia, a nie współrządzić i decydować o przyszłości firmy. Niedobrze się dzieje, gdy pracownicy coś samodzielnie osiągają bez proszenia się o pomoc elit, co nam się udało. Tworzymy zgraną drużynę, wciąż na dobrym poziomie świadczymy usługę transportową, inwestujemy. To budzi niechęć, choć powinno spotykać się z podziwem.

W zeszłym roku miał miejsce mały przetarg na obsługę linii unijnych. Firma nie przystąpiła do niego, za co jest do chwili obecnej krytykowana. Nie wszyscy, nawet osoby przychylne spółce, rozumieją tę decyzję. Jaka była jej przyczyna?

Powodów było kilka, a jednym z głównych był właśnie chaos związany z przerzucaniem linii pomiędzy kontraktami. Na posiedzeniu rady nadzorczej spółki, które miało miejsce w styczniu 2023 r. przybyły na nie prezes spółki poinformował, że wpłynęło do MPK pismo z Zarządu Transportu Miejskiego informujące o przerzuceniu kilku linii z 10-letniego kontraktu podstawowego do drugiego, na który był ogłoszony przetarg. W związku z powyższym, władze spółki, uwzględniając bardzo niekorzystne zapisy w SIWZ oraz działania ZTM polegające na przerzucaniu linii między kontraktami podczas trwającej procedury przetargowej, a także braki kadrowe wśród kierowców, z czym boryka się cała branża, podjęły decyzję o skupieniu się na podstawowym kontrakcie. Tym bardziej, że wymagał on ponoszenia inwestycji.

W tych postępowaniach, które były rozpisywane trzykrotnie, a które bardzo szczegółowo były analizowane w MPK, nie tylko przez zarząd spółki, ale także przez szerokie spektrum kadry kierowniczej, jako związkowiec i jednocześnie członek rady nadzorczej uczestniczyłem tylko w jego pierwszej części. Muszę też dodać, że jako spółka pracownicza napotkaliśmy wówczas na wiele przeszkód, które stanowiły problem również dla wielu innych firm transportowych.

Chodzi między innymi zastój inwestycyjny spowodowany pandemią i galopującymi cenami paliw, na które wpływ miała wojna w Ukrainie. Oczywiście rząd wprowadzając obniżkę podatku VAT z 23% do 8% skutecznie powstrzymał znaczny wzrost cen w detalu, ale dla nas wzrost ceny netto za litr paliwa, który sięgnął 7 zł za litr, spowodował ogromne problemy finansowe, z którymi ostatecznie sobie poradziliśmy. To były kwestie, których nie sposób było nie uwzględnić przy podejmowaniu tak ważnej decyzji.

Czy przedstawiciele spółki próbowali rozmawiać o tym z władzami miastami przed przetargiem?

Widząc te działania, próbowałem umówić się na spotkanie z prezydentem Kielc, jako przedstawicielem mniejszościowego udziałowca. Mimo obietnic przedstawiciela miasta w radzie nadzorczej, spotkanie nie doszło do skutku. Uważam, że był to element politycznych działań władz miasta skierowanych przeciwko spółce pracowniczej. Miasto, jako mniejszościowy właściciel i organizator transportu, wykorzystuje swoją pozycję, aby nam zaszkodzić.

Czyli uważa Pan, że miasto nie chce podjąć dialogu, będąc mniejszościowym udziałowcem firmy? Kto miałby interes w tym, żeby szkodzić spółce?

Te działania mogą potwierdzać krążące od kilku lat informacje, że wpływowe osoby w mieście postanowiły zakończyć działalność tej spółki. Nasza baza autobusowa znajduje się w atrakcyjnej lokalizacji, która może przynieść znaczne zyski finansowe. Chodzi o biznes, który przekracza granice polityczne, działa bardzo dyskretnie i ma znaczący wpływ na sytuację w mieście. A to, że takie działania są podejmowane wobec spółki, w której miasto ma udziały, jest jeszcze bardziej oburzające.

Należy nadmienić, że lista niezrozumiałych i szkodliwych decyzji jest naprawdę długa. Obejmuje łamanie zapisów umowy spółki, regulaminu rady nadzorczej oraz prób zdyskredytowania legalnie wybranych władz spółki pracowniczej, czyli większościowego udziałowca, a także przedstawicieli związku zawodowego. Jednym z największych absurdów było namawianie, za pośrednictwem zaprzyjaźnionych hejterskich portali, aby o wyborze przewodniczącego związku decydowały osoby niezrzeszone, a o wyborze członków rady nadzorczej osoby niebędące udziałowcami. Mając tak duże doświadczenie w pracy w branży transportowej, nigdy wcześniej o czymś podobnym nie słyszałem. Celem tych działań było wywołanie chaosu i destabilizacji w przedsiębiorstwie.

Jest to szczególnie przykre, biorąc pod uwagę, że przez lata zapewnialiśmy mia-

stu spokój społeczny. Świadczyliśmy usługi komunikacyjne tanio, profesjonalnie i na wysokim poziomie inwestycyjnym. Inwestowaliśmy własne środki w tabor niskoemisyjny, mimo że nie było to wymagane umową. Dzięki temu miasto, będące mniejszościowym udziałowcem, nie musiało dokładać do spółki przez 18 lat. A przecież wszystkie te poczynania są szkodliwe nie tylko z punktu widzenia pracowników, którzy są mieszkańcami Kielc i podatnikami, ale również dla finansów miasta.

Rozmawiacie o waszej sytuacji z samorządowcami?
Część radnych w poprzedniej kadencji nas wspierała i rozumiała nasze argumenty, czego skutkiem było to, że nasza skarga uzyskała akceptację Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w Urzędzie Miasta Kielce, a potem większości radnych. Jednak bardzo często spotykamy się wręcz z przejawami nienawiści. Jedna z radnych Koalicji Obywatelskiej nazwała nas „bękartami". Niektórzy są mili i deklarują pomoc, ale głównie podczas kampanii wyborczej. Podczas niedawnej kampanii w wyborach samorządowych rozmawiałem z jednym z kandydatów. Obiecał pomoc firmie i pracownikom, jeśli tylko dostanie się do samorządu. Polityk ten zdobył w wyborach wynik, który zapewnił mu miejsce w obozie rządzącym, ale teraz nie odbiera telefonów ani nie odpisuje na wiadomości.
Niestety, nie możemy doprosić się o dopuszczenie do publicznej debaty przez osoby zasiadające w samorządzie Kielc, aby porozmawiać o decyzjach dotyczących naszego zakładu. Samorządy nie będą dobrze funkcjonować, a samorządowcy nie będą podejmować decyzji korzystnych dla mieszkańców, jeśli stosowana jest prewencyjna cenzura.

Często wspomina Pan, że macie problem z kilkoma lokalnymi portalami, które nakręcają hejt na Pana i pracowników firmy, powielając przy okazji kłamstwa, a jednocześnie ignorując nieprawidłowości konkurencyjnego przewoźnika. Żadne media lokalne nie są wam przychylne?
Jesteśmy uciszani nie tylko przez pewne układy polityczne, ale również lokalne media, które specjalnie przemilczają te tematy. Tak ma wyglądać demokracja? Przeraża mnie również to, że samorządowcy i politycy reprezentujący niektóre partie polityczne wykorzystują w celach propagandowych aktyw młodzieżowy, który w Kielcach wyspecjalizował się w szczuciu na firmę, na mnie i pracowników, używając do tego ohydnych kłamstw na tych właśnie portalach. Jacy wyrosną w przyszłości z tych młodzieńców samorządowcy czy parlamentarzyści? Czy tak ma wyglądać nasza demokracja, że stajemy się ludźmi z ,,klasą" tylko miesiąc przed wyborami?
Jako wieloletni działacz związkowy, radny sejmiku województwa świętokrzyskie, poseł na Sejm RP, muszę z przykrością stwierdzić, że chyba nie o taką Polskę walczyliśmy w latach 80-tych, organizując protesty i strajki. Warto też sobie zadać pytanie, czy o taką Polskę walczyli robotnicy, rolnicy, studenci i szeroko pojęta inteligencja? Czy takiej samorządności i takiego „pluralizmu medialnego" oczekiwali robotnicy, którzy narażali życie i zdrowie za to, byśmy byli wolnym, praworządnym i demokratycznym państwem?

Niedawno firma organizowała akcję protestacyjną w związku z działaniami miasta. Na czym polegała i jaki był odzew mieszkańców?
Rzeczywiście od dwóch miesięcy prowadzimy akcję, której celem jest informowanie mieszkańców Kielc i okolicznych gmin o problemach w transporcie publicznym oraz o szkodliwych działaniach władz Kielc wobec naszej spółki, transportu publicznego i miejskich finansów. Rozpoczęliśmy protest, ponieważ jesteśmy blokowani w niemal wszystkich lokalnych mediach. Dyskusje na posiedzeniach rady miasta dotyczące naszej spółki odbywają się bez naszego udziału, a dominująca narracja opiera się na kłamstwach i ma na celu zdyskredytowanie spółki pracowniczej.

Rozpoczęliśmy protest, ponieważ jesteśmy blokowani w niemal wszystkich lokalnych mediach.

W obiegu publicznym nie może funkcjonować jedynie zafałszowany obraz MPK i wydarzeń związanych z transportem publicznym. A za sprawą naszej akcji mieszkańcy dowiadują się na przykład o tym, że miasto posiadając udziały w MPK zamierza za ogromne pieniądze wybudować drugą bazę autobusową dla pojazdów elektrycznych. To potwierdza stawianą przez nas tezę o celowych politycznych działaniach, bo nasza baza jest odpowiednio wyposażona i można tam ładować „elektryki". Kolejne działania związku i firmy będą uzależnione od kroków, jakie będą podejmowane przez władze miasta.

Oprócz kontraktu miejskiego, MPK czerpie zyski z realizacji kursów komercyjnych, stacji paliw czy wynajmu autokarów wycieczkowych. Czy zamierzacie położyć większy nacisk na usługi komercyjne, skoro twierdzicie, że miasto nie jest wam przychylne? Może to jest szansa dla firmy?
W ciągu ostatnich kilkunastu lat spółka znacznie rozwinęła komercyjne usługi, które przyniosły jej znaczny dodatkowy dochód. Muszę tu podkreślić, że są to naprawdę duże zyski, które z roku na rok jeszcze rosną. Mamy wielki potencjał, posiadamy wykwalifikowaną kadrę, nasze możliwości są dużo większe i w zależności od sytuacji będziemy podejmować stosowne decyzje, które pozwolą nam na osiąganie coraz większych zysków, na czym oczywiście skorzystają również pracownicy.

Jak już Pan wspomniał, jeszcze pod koniec poprzedniej kadencji samorządu Rada Miasta przyjęła skargę MPK na działania Prezydenta w związku z ostatnim przetargiem. Jaki będzie jej dalszy los?
Skarga ta przeszła już całą procedurę i mimo podejmowanych prób, aby ją zablokować, zarówno Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, jak też sama Rada Miasta większością głosów uznała ją za zasadną. Ponadto, po przeanalizowaniu zapisów zawartych w obowiązujących nas umowach zarząd spółki wystąpił do prokuratury o zbadanie tego, czy nie doszło w tym przypadku do złamania prawa. Czekamy więc na dalsze kroki prokuratury, która wszczęła w tej sprawie postępowanie. Materiał ten był wnikliwie badany wewnątrz firmy, zaś rada nadzorcza miała możliwość zapoznania się z całą dokumentacją. W mojej ocenie jednoznacznie on pokazuje, że spółka była celowo dyskryminowana tylko z tego powodu, że obsługiwała dwa kontrakty, a w ostatnim czasie poprzez przerzucenie linii do innego kontraktu miasto naraziło nas na znaczne straty finansowe.

Dziękuję za rozmowę.

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-21.00
w soboty 7.00-14.00
tel. 41 345-76-25

HOLOWANIE POJAZDÓW 24h
powyżej 3,5 t

tel. 41 346-06-96

PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA

przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji Sp. z o.o. w Kielcach, ul. Jagiellońska 92

B A D A N I A

kierowców

operatorów wózków

kierowców przewożących osoby

operatorów sprzętu

kierowców ciężarówek

pracujących na wysokościach

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

od poniedziałku do czwartku w godzinach 7.00-14.00
tel. 41 345 24 21 wew. 500, kom. 512 010 156

SERWIS OGUMIENIA

OFERUJEMY:

- wymianę opon w profesjonalnych montażownicach
- sprzedaż opon do wszystkich typów pojazdów samochodowych
- prostowanie, piaskowanie i malowanie felg aluminiowych i stalowych
- naprawę ogumienia materiałami o najwyższej jakości
- pompowanie kół azotem
- komputerowe wyważanie kół na najnowocześniejszych urządzeniach
- sezonową przechowalnię ogumienia i kół

poniedziałek-piątek: 8.00 - 16.00, sobota: 8.00 - 14.00

tel. 41 345-24-21 wew. 325